

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 55 — (726)

Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce poniedziałek, 24. lutego 1947 r.

Rok V.

Wspaniała manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej

Uroczysta akademii z okazji

29 rocznicy Armii Radzieckiej w Warszawie

WARSZAWA, 23. (PAP). W niedzielę 23 bm odbyła się Teatr Polski w Warszawie uroczysta akademii z okazji 29 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Akademii stała się potężną manifestacją przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego. Po odegraniu hymnów narodowych obu państw minister sprawiedliwości ob. H. Świątkowski powitał przybyłych na uroczystość Marszałka Sejmu W. Kowalskiego, wicepremiera Korzyckiego, gen. Masłowa, gen. Jaroszewicza, płk Szczepanów, prezydenta m. st. Warszawy ob. Tolwńskiego, prezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusza oraz szerokie rzesze mieszkańców stolicy.

W przemówieniu inauguracyjnym minister Świątkowski, zabierając głos w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podkreślił, że głównym celem towarzystwa jest zwanie z uprzedzeniami i nawiązanie do tradycji słowiańskich.

Pierwszym etapem braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim — jest likwidacja pozostałości faszyzmu i zbudowanie ustroju demokracji ludowej. drugim etapem — wzajemna pomoc w budowie nowego pokoju i przyjaźni, która będzie służyła przykładem innym narodom. Na wzięcie do dawnych tradycji słowiańskich, minister Świątkowski wspomina Staszica, który wie rzył, że zreszczenie narodów słowiańskich jest warunkiem trwałego pokoju, Mickiewicza — propagatora idei zjednoczenia słowiańskiego, Lelewela, Cieszkowskiego i in.

Mówiąc o dzisiejszej rocznicy — minister Świątkowski stwierdził, że sława Armii Radzieckiej została się w Krywawie walce obu wojen światowych. Mówca przypomina również bitwę grunwaldką, która była wielkim zwycięstwem Słowian. Naród polski, który odzyskał wolność dzięki Armii Radzieckiej, specjalnie uroczystość obchodzi jej święto. Wodnie przelana krew związała nierozdzielnie nasze narody.

W zakończeniu minister Świątkowski wyraził wdzięczność i uznanie narodu polskiego dla genialnego wodza armii radzieckiej, Generalissimusa Józefa Stalina i dla wszystkich oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej, której zawdzięczamy wolność i pokój. Gdy by inne narody świata tak pojmowały służbę żołnierską, jak członkowie tej Armii Pokoju i Wolności — podkreślił mówca — nie byłoby wojen.

Mówca wznosi okrzyk na cześć Armii Radzieckiej — Wyzwolicielki, jej wodza — Stalina, Wojska Polskiego, braterstwa

słowiańskiego i na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z kolei zabrał głos wiceminister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz. Naród nasz przeżywał rozczarowanie i ciężkie klęski — mówił gen. Jaroszewicz — a ostatecznie przeżył najgorszą klęskę okupacji hitlerowskiej, dążącej do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego.

Te klęski były następstwem fałszywej orientacji politycznej. Gen. Jaroszewicz wspomina tragiczną klęskę wrześniową, odrzucenie pomocy Armii Czerwonej

i wszystkie błędy, popełnione przez rząd sanacji. Mówca przypomina gehennę walk na froncie wschodnim i rosnące nadzieje narodu polskiego, powstanie armii polskiej i wspólną walkę aż do zupełnego rozgromienia wroga i zwycięskiego zakończenia działań wojennych.

Przypominając bezcenny wkład Armii Radzieckiej w naszą sprawę narodową, w naszą walkę o wolność, musimy pamiętać, jakie są źródła i siły tej armii. Żołnierze tej armii są świadkami swych celów, żwią miłość

i poszanowanie dla wszystkich ludów pracujących świata. Armia Radziecka jest ukochana przez swój naród, jest najlepszą armią świata, antyreakcyjną, i antywojenną siłą miłowaną. Żadna siła nie zerwie sojuszu pomiędzy naszymi narodami.

Kończąc gen. Jaroszewicz wznosi okrzyk na cześć Armii Radzieckiej i jej wodza, na cześć wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej i braterstwa broni. Okrzyk podchwycili obecni — długo manifestując na cześć przyjaźni obu narodów.

Cześć oficjalną zakończyło odegranie hymnu radzieckiego i hymnu polskiego.

Drugą część akademii wypełniły produkcje artystyczne z udziałem zespołu Armii marszałka Rokossowskiego, który wykonał szereg pieśni i tańców narodowych. Ze szczególnym aplauzem przyjęto pieśni wykonane w języku polskim — hymn narodu wy i pieśń „Hej, ty Wisło”.

Depesza premiera Cyrankiewicza do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA, 23. 2. (PAP.) Premier Cyrankiewicz wystąpił w dniu wczorajszym następującą depeszę do generalissimusa Związku Radzieckiego, Józefa Stalina.

„W pamiętną rocznicę powstania Armii Czerwonej pozwalam sobie przelać w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i moim własnym wyrazem zapewnienia o niezmiennie gorącym uczuciu wdzięczności i podziwu, jakie żyjemy dla bohaterstwa Armii Czerwonej i jej wielkiego wodza, Generalissimusa Stalina po nie przed nami państw demokracji. Zwycięstwo nad faszyzmem zdobyte ceną olbrzymich ofiar musi zostać utrwalone.

(—) Józef Cyrankiewicz
prezes Rady Ministrów

„Nowoje Wremia”

Reakcja nie wyrzeka się nadziei na odbudowę faszyzmu w Niemczech

Moskwa, PAP. Artykuł wstępujący ostatniego numeru „Nowoje Wremia” stwierdza, że przeobrażenia i reformy demokratyczne w Polsce, Jugosławii i innych państwach Europy przyczyniły się do likwidacji faszyzmu w tych krajach. Na arenie międzynarodowej stosunek sił zmienił się radykalnie na korzyść demokracji. Faszyzm nie został jednak wykorzeniony do tego stopnia, by ludzkość mogła się uważać za zabezpieczoną od możliwych jego recydyw. W wielu krajach pod wpływem propagandy faszyzmu faszyzm za puścił zbyt głębokie korzenie. Reakcja międzynarodowa usiłuje zahamować proces usuwania zarysów faszyzmu z życia politycznego i społecznego. Reakcja nie wyrzeka się nadziei na odbudowę faszyzmu w Niemczech. Pismo przedstawia sytuację w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie w sposób naprawdę zdecydowany wykarzewuje się faszyzm i usuwa mu się grunt pod nogi, z sytuacją w strefach zachodnich, gdzie nie nie uczyniono dla wykarzenia hitlerizmu.

Sprawozdanie komisji międzynarodowej do badań zagadnień europejskich wskazuje wprost, że denazifikacja w strefach za-

chodnich została zaprzeczona. Zaś partia hitlerowska po pierwszych wstrząsach przychodzi do siebie. „Nowoje Wremia” wskazuje również na aktywizację sił reakcyjnych w niektórych państwach Europy. Procesy spiskowe w szeregu krajów demaskują podejrzenie więzy łączące przez stępców z kołami reakcji anglo-amerykańskiej. Niewątpliwie, ra chuby na poparcie z zewnątrz, pisze „Nowoje Wremia” dodają bodźca działalności wyrotowej faszyzmu.

W Anglii i Stanach Zjednoczonych istnieją — jak wiadomo — kółka nie ukrywające, że zależy im na zachowaniu tej czy innej formacji.

Ziliacus proponuje współpracę wielkich mocarstw w sprawach Bliskiego Wschodu

LONDYN, 23. 2. (PAP). Poseł Partii Pracy, Ziliacus, zwrócił się w Izbie Gmin z propozycją zaproszenia przez rząd brytyjski do Związku Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych do udziału w rozpatrzeniu sprawy przynależności Palestyny i Bliskiego Wschodu.

Kandydat partii republikańskiej na prezydenta USA Stassen w Europie

Waszyngton, PAP. W sobotę dnia 22 bm Harold Stassen republikański kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych udaje się samolotem w podróż po 19 państwach europejskich. Podróż ta potrwa 2 miesiące. Pierwszym etapem jest Belgia. Stassen zamierza odbyć rozmowy z przywódcami politycznymi krajów europejskich.

Zdaniem Ziliacusa, trzy wielkie mocarstwa byłyby w stanie doprowadzić do należytego rozwiązania problemu palestyńskiego i zastosowania odpowiedniej polityki na polu ekonomicznego i społecznego rozwoju Bliskiego Wschodu oraz międzynarodowej kontroli złóż łańcuchowych. Posiedzenie takie umożliwiłoby Brytanii przeprowadzenie znacznej redukcji sił zbrojnych znajdujących się obecnie na tych terenach.

Za kulisami antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech

BUDAPESZT, 23. 2. W toku procesu przeciwko członkom antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech zeznawał gen. major Sudi. b. dowódca t. zw. „dywizji węgierskiej” w angielskiej strefie okupacyjnej. Gen Sudi wy-

Premier J. Cyrankiewicz i min. Przemysłu H. Minc wyjechali do Moskwy

WARSZAWA, 23. 2. (PAP). Dnia 23 lutego br. wyjechali do Moskwy premier Rządu R. P. J. Cyrankiewicz i minister przemysłu H. Minc, w celu przeprowadzenia rozmów z rządem radzieckim w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych.

Wyjeżdżającym towarzyszą eksperci.

Na dworcu zegnali odjeżdżających wicepremier Korzycki, mi-

nister spraw zagranicznych Mordziejewski, minister komunikacji Rabanowski, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów Berman, podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu Rumiński oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu.

Tylko całkowite rozbrojenie Niemiec może zapewnić pokój

Oświadczenie grupy intelektualistów polskich w związku z przygotowywanym traktatem pokojowym

Podpisani przedstawiciele polskiego świata kulturalnego zgłaszają niniejszym swoją pełną solidarność z odezwą intelektualistów francuskich w sprawie zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie przez właściwe postanowienie traktatu z Niemcami.

Polska, poza zniszczeniem wojennymi, których doznała w stopniu wyższym, niż inne narody Europy, obrona została przez Niemców jako miejsce zorganizowanej walki, zarówno obywateli polskich, jak i ludzi zwożonych na jej teren ze wszystkich niemal krajów okupowanych przez armię Hitlera.

Nigdzie zbrodnie niemieckie nie przebiegały takich liczebnych rozmiarów i nie odbywały się w sposób tak całkowicie jawny.

Wobec tego naród polski, jako ofiara zarówno jak i bezpośredni świadek tego bezprzykładnego w dziejach wojen zjawiska, posiadał też większe, niż inne narody kompetencje, gdzie chodzi o jego ocenę.

Opierając się na tej dokładnej wiedzy, Polska jest przekonana, że to tylko wyjątkowe i najbardziej rygorystyczne środki gwarantujące całkowite i trwałe rozbrojenie Niemiec i najścisła ich kontrola w połączeniu z rozplanowanym na długie lata demokratycznym programem wychowawczym mogą zapewnić Europie spokoj, uchylili niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej i stworzyć warunki do wydziknięcia się Europy z ruin i nędzy, spowodowanej ostatnią wojną.

Pobłażliwość polityki ustrojów zachodnich dla Niemców i pewne części opinii tych krajów dyktowała im imię złe zrozumianego hu-

manitaryzmu, budzi największe obawy i skłania nas do gorącego apelu, aby nie popłyniono błędem łatwości, który w konsekwencji może przynieść odrodzenie się stłumionych na razie sił zaborczego nacjonalizmu niemieckiego.

za Zarząd PEN Club-u
(—) Zofia Nałkowska
za Zarząd Zw. Zaw. Lit. Pol.
(—) Kazimierz Czachowski
za Zarząd ZASP-u
(—) Dobiesław Damiński
za Zarząd Zw. Zaw. Zaw. Lit. Pol.
(—) Stanisław Lorentz
za Komisję Art. ZASP.
(—) inż. arch. Tadeusz Nowakowski
za Zarząd Związku Mistrzów R. P.
(—) Henryk Golebiowski
za Zarząd Związku Pisarzy
(—) Helena Królowska
za Sąd Narodowy ZA i KS
(—) Adam Włocławski

Rozwiązanie Prus

LONDYN, 23. 2. Komitet koordynacyjny przy Sojusznicych Radzie Kontroli Niemiec zwrócił dziś do Izby Gmin projekt dekretu o rozwiązaniu państwa pruskiego. Komitet zatwierdził istniejący stan faktyczny, mianowicie podział Prus pomiędzy strefy brytyjską i radziecką. Komitet koordynacyjny zatwierdził również treści raportu Sojuszników Rady, jaki ma być przedstawiony konferencji moskiewskiej. Zatwierdzona część raportu dotyczy likwidacji niemieckiego potencjału gospodarczego oraz denazyfikacji. Punkty, których nie ugodniono zostały przedstawione w raporcie jako zalecenia.

Strajk nauczycieli w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 23. 2. (PAP). Ponad 2 tysiące nauczycieli w Buffalo zapowiedziało nie podzielać rozporządzenia nauczycielskiej niedostatecznych poborów. Strajk nauczycieli w historii USA i spowoduje zamknięcie szkół, do których uczęszcza 80 tysięcy uczniów. Z przeprowadzonej ostatnio ankiety wynika, że nauczyciele są najniższymi płatnymi pracownikami umysłowymi w Ameryce, a przeciętne ich zarobki są niższe od płac maszynistów i służby domowej.

W wyniku katastrofalnej sytuacji wśród nauczycielstwa amerykańskiego nastąpił odpływ blisko pół miliona wykwalifikowanych sił z tego zawodu.

Kryzys węglowy w W. Brytanii zaostrza się

Londyn, 23. 2. Wielkie zawiąże śniegu, jakie miały miejsce nad W. Brytanią oraz gęste opady śniegu stwarzają trudności w dowożeniu węgla drogą lądową. Ołbrzymie kry lodowe uniemożliwiają natychmiast żegluga przybrzeżną. Sytuacja opałowa w W. Brytanii weszła ponownie w stadium krytyczne. Minister opał zwrócił się do gazowni, aby zmniejszyły zużycie węgla o 10 proc i wezwał konsumentów przy wadach do największej możliwej oszczędności.

Przedstawiciel walczącej Hiszpanii w rządzie emigracyjnym?

PARYŻ, 23. 2. Premier hiszpański rządu republikańskiego Llopiś opuścił Paryż, udając się do Tuluz, gdzie spotka się z pułkownikiem hiszpańskiej armii republikańskiej Mera, który przybył nielegalnie z Hiszpanii. W ten sposób po raz pierwszy członek hiszpańskiego ruchu oporu wzięty udział w rządzie. Pułk. Mera jest jednym z przywódców hiszpańskiej konfederacji pracy. Wstąpił się on pod czas obrony Madrytu w czasie wojny domowej w Hiszpanii.

Protest przeciwko terrorowi w Hiszpanii

PRAGA, 23. 2. Towarzystwo Przyjaźni Hiszpani Demokratycznej oraz szereg innych organizacji czeskosłowackich wystąpiło depeszą do ONZ z protestem przeciwko zamierzonym egzekucjom dwóch partyzantów hiszpańskich Jose Isaca i Jose Jerandi.

Organizacje czeskosłowackie domagają się interwencji ONZ w celu niedopuszczenia do egzekucji.

Oświadczenie Nokraszi Paszy

Kairo, 23. 2. Jak donosi agencja Reutersa, premier rządu egipskiego Nokraszi Pasza, oświadczył w dniu wczorajszym, iż rząd egipski opracował notę do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie uregulowania kwestii egipskiej. Premier Nokraszi Pasza oświadczył, że decyzyja wniesienia sprawy Egiptu do Rady Bezpieczeństwa ONZ jest nieodwołalna.

Wielkie święto narodu radzieckiego

MOSKWA, 23. 2. Naród radziecki uroczystość obchodził w dniu 23 lutego 29-ty rocznicę Armii Czerwonej. Prasa radziecka w całym szeregu artykułów omawiała święto Armii Czerwonej i ogromne znaczenie radzieckich sił zbrojnych w ostatniej wojnie światowej. Gazeta „Pravda” pisze, że Armia Radziecka w tej niebywałej historycznej wojnie, która była pojedynkiem między niemiecką maszyną wojenną a Armią Radziecką, przejęła wielką ideę sprawiedliwej społecznej zwycięstwa, przejdźdźców niemieckich, przepędzając ich ze swej świętej ziemi radzieckiej.

We wszystkich większych miastach Związku Radzieckiego odbywały się uroczyste akademie, poświęcone 29-tej rocznicy Armii Czerwonej. Naród radziecki w godzinach wieczornych w teatrach, kinach i klubach święcił w podniosłym nastroju tę rocznicę.

poświęcone 29-tej rocznicy Armii Czerwonej. Naród radziecki w godzinach wieczornych w teatrach, kinach i klubach święcił w podniosłym nastroju tę rocznicę.

Pozdrowienie marsz. Tito

Belgrad, 23. 2. Z okazji 29-tych rocznicy Armii Radzieckiej, premier rządu jugosłowiańskiego i naczelny dowódca jugosłowiańskich sił zbrojnych, marszałek Tito, wystosował na ręce generalissimusa Stalina depeszę, w której zaznacza, że w imieniu narodu jugosłowiańskiego pozdrawia on bohaterów Armii Radzieckiej, która wyzwoliła ludzkość od smory hitlerizmu i uratowała cywilizację od zagłady.

Bankructwo gen. Franco

Kulisy kryzysu w Hiszpanii

Nieuchronnie zbliża się koniec marokańskiej awantury gen. Franco. W Irlandii, kraju o podobnym klimacie politycznym przygotowuje sobie El Caudillo miejsce schronienia. Na granicy hiszpańskiej gości zwrotnością potoków Bourbonów dyktator Portugalii, Salazar. Potężnie ruch oporu wewnątrz kraju, wyzyskiwanego bez żadnego umiaru przez horde frankistowskich spekulantów. Na zewnątrz przywódcy republikańscy na wygnaniu jednoczą swoje siły w oczekiwaniu rychłego upadku faszystowskiego reżimu. „Najbliższe dwa miesiące orzynioszą rozwiązanie i okażą czy reżim Franco przejdzie w całkowitą monarchię, co byłoby niebezpieczne dla otaczających Hiszpanię krajów, czy też będzie możliwe przejście do demokratycznej i postępowej formy rządów w spokoju i porządku” — twierdzi nawet Maura, przywódca konserwatywnych republikańców, który nie brał udziału w wojnie domowej. Chroniżony kryzys gospodarczy i polityczny, jaki trwał w Hiszpanii od czasu zdobycia władzy przez kilkę konfliktów wspaniałej najsamopród przez Hitlera i Mussoliniego, a obecnie przez reakcję anglosaską, przerodził się w ostatnią katastrofę.

Oto garść szczegółów, obrazujących jak osiem lat panowania faszystów w Hiszpanii doprowadziło do całkowitego zrujnowania gospodarki narodowej. Według oficjalnych danych rządu frankistowskiego przy wydobyciu rudy żelaznej w porównaniu z rokiem 1935 zmniejszyły się o 50 procent, miedzi o 80 procent, ołowiu o 47 procent. Wzrost za to dług państwowy z 24 miliardów do 44 miliardów pesetów. Wzrost kosztów drukowania banknotów z 4 i pół miliona do 20 miliardów pesetów. Przeciętnie dwie trzecie budżetu idą na utrzymanie milionowej armii w państwie, t. zw. „neutralnym” (Tylko jeden procent budżetu służy na cele pomocy rolnictwu). Koszty utrzymania wzrosły o 500 procent, ale zarobki robotników zwiększyły się tylko o 10 na 12 pesetów dziennie. W tym samym czasie towarzyszyło „Azna”, które ekonomicznie służył jako brat i zięć gen. Franco, miało ponad 75 milionów zysku rocznie. Wszystkie te koszty pokrywały, są ostatecznie podane przez rząd gen. Franco. Wystarczy one za akt oskarżenia w przyszłym sądzie historycznym.

Przez osiem lat swojego panowania reżim frankistowski opierał się na organizacji kościelnej, wojsku, oddziałach marokańskich i pomocy zagranicznej. Wojsko pierwsze przeżyło bankructwo planów Franco. Gen. Aranda, były szef wywiadu, a obecnie przywódca opozycji wojskowej, stał się ofiarą nieudanego zamachu na jego życie ze strony „Segurida”, tajnej policji politycznej reżimu. Nawet oddziały marokańskie dostały się pod wpływ M-rokańskiej Partii Reformatorów, na której czele stoi Solam Torres. Jeden za drugim uciekają szczyry z tonącego okrętu. Pozostał tylko kościół i pomoc zagranicy. A i ta, ostatnia zmieniła swoje oblicze. Zamiast zbrojnej pomocy najwięcej faszystowskich Franco korzysta dzisiaj z poparcia międzynarodowej finansjery, której pachnie nafta i która niechęć złoży rudy uranowej i inne bogactwa naturalne tego kraju. Hiszpania stała się kolonią kół imperialistycznych, walczących o monopolistyczne władanie źródła surowców na całym świecie. Forsują one eksport do Anglii i

USA i wywożą najbardziej dla użytku wewnętrznego konieczne produkty, skazując naród hiszpański na głód i nędzę. W agresywnych i antydemokratycznych planach reakcji Hiszpania zajmuje szczególne miejsce. Nie w smak gen. Franco i jego możnym protektorom oddanie władzy w ręce ludu. Dlatego czynią oni rozpaczliwe próby uratowania swoich wpływów, władzy i majątków. Przed pół rokiem rozpoczęła grupa frankistów bezczelną kampanię demagogiczną pod hasłem „rewolucji narodowej”. Kampania ta spotkała się z uśmiechem dyktatora, który laskawie zezwolił na utworzenie dwóch nowych partii — jednej, organizowanej przez jezuitów, drugiej przez „działaczy robotniczych”. Franco sam miał rzekomo usunąć się ze sceny i przeazać władzę „rządowi konstytucyjnemu”. Dzięki czujności

opinii demokratycznej manewr ten zawodził. „Rewolucjonistów” trzeba było przywrócić na ich do brze płatne posady, organizatorzy zaprzestali pracować. W kraju pozostala „Falanga” i „Segurida”.

Porażka ta nie zakończyła jednak spisku przeciwko wolności narodu hiszpańskiego. Anglosaska reakcja rozpoczęła inny manewr, mający tym razem na celu osadzenie na tronie hiszpańskim pretendentą do tronu, Don Juana, Restauracja monarchii na lepsze odpowiadałaby Franco i jego zagranicznym zwolennikom. Pod tą postacią mogłoby z łatwością utrzymać niewygasłe ognisko faszystów na Półwyspie Pirenejskim i wzmacnić swoją kontrolę nad przemysłem hiszpańskim. Dążąc do tego celu, Anglia i USA nie szczędziły gróźb, perswazji i pieniędzy, by rozbili republikański ruch wolnościowy.

Tym potężnym naciskiem ze strony reakcji międzynarodowej tłumaczy się ustąpienie rządu G. rala. Nowy rząd Llopisa, według oświadczenia prezydenta Barrio, jest wyrazem tendencji rozszerzenia bazy zjednoczeniowej Hiszpanów, niezależnie od ich przekonań, na platformie wspólnego dążenia do obalenia reżimu Franco. Jak, potocznie się mówi, losy walki o wolność w Hiszpanii trudno na razie przewidzieć. Wydaje się jednak, że mimo ugodowego stanowiska wobec monarchii, jaką zajmują niektóre koła prawicowych socjalistów, które Llopis reprezentuje, polityka kapitulacji nie znajduje poparcia wśród sił szczerze demokratycznych kraju, tym bardziej, że do rządu wchodzi też najbardziej nieprzejednani wrogowie monarchistycznej reakcji — komuniści.

Naród hiszpański wie, dobrze czy nie, czym mogłoby być

rzeczy monarchistyczne. Naród hiszpański zdaje sobie jasno sprawę z niezaprzeczanego faktu historycznego, że przywódcy hiszpańskiego faszystów byli i są monarchistami. Że nie kto inny tylko monarchiści ukartowali przy włosko-niemieckiej pomocy rewolucję wojskową w lipcu 1936 r. Dlatego też wyrok, który cały świat demokratyczny wydał na monarchię hiszpańską nie może być zmieniony.

A tymczasem po wielkiej fali strajków jaka przeszła przez kraj w końcu ubiegłego roku wzmagają się i rosną z dnia na dzień walki jako toczą partyzantę na rzekę Ebro, w Asturii i w Katalonii Estramadurze Leonie, Andaluzji, Amganie, Kastylii i Santanderze. W pierwszych szeregiach obrońców republik wysoko dźwigają sztandar wolności stoi Komunistyczna Partia Hiszpanii.

SEWER

Niedyskrecje polityczne

Prawdziwi władcy U.S.A.

W myśli wszelkich zasad i reguł gospodarki kapitalistycznej Stany Zjednoczone pod wpływem szerokiej ekspansji przemysłowej w czasie wojny zmieniły się w państwo całkowicie monopolistyczne. Od lat trwająca akcja antytrustowa, zapoczątkowana przez prezydenta Roosevelta, nie dała żadnych wyników. Nie zdołała nawet powstrzymać gwałtownego wzrostu koncentracji produkcji i kartelizacji poszczególnych przemysłów. Rezygnacja zastępcy gen. prokuratora USA, Wendell Berge'a, kierującego akcją antytrustową, umotywowana jest możliwością przeprowadzenia jakiegokolwiek zarządzeń przeciwko wszechwładnym trustom amerykańskim, jest zjawiskiem wybitnie charakterystycznym dla stosunków, panujących w życiu politycznym USA. Niewygodne osoby zmusza się do ustąpienia lub wręcz się usuwa. Wendell Berge nie jest pierwszą ofiarą spiskujących monopolów. Nie dawno, jak parę tygodni temu, ustąpił prokurator Rodge. Przyczyną jego dymisji był zakaz Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszenia pełnego raportu o związkach, łączących trusty amerykańskie z ich niemieckimi partnerami w czasie wojny.

Niewygodne osoby można usunąć. Nie można jednak usunąć niewygodnych faktów. A te oskarżają wielki przemysł o zmopolizowanie rynku krajowego i wyzyskanie uzyskanej przewagi dla własnego zubożenia się bez oglądania się na potrzeby ludności i państwa. Wyłoniony przez rząd federalny Tymczasowy Komitet Ekonomiczny stwierdził po przeprowadzonych badaniach nad spisem 2.000 różnych artykułów, obejmujących ciężkie maszyny dla przemysłu, towary konsumpcyjne i artykuły pierwszej potrzeby, że 75 procent produkcji wszystkich badanych przedmiotów spoczywa w rękach czterech potężnych towarzystw. Poza zasięgiem monopolu znajdowała się zaledwie jedna czwarta produkcji. Te same przedsiębiorstwa zatrudniają 45 procent siły roboczej w kraju. Tak więc, korzystając z ułatwień, związanych z masową produkcją, jak: modernizacja urządzeń, opanowanie źródeł surowców, ułatwienia transportowe, dostęp do rynków zbytu itp. kilka monopolów panuje nad całym rynkiem, dyktując ceny i płać ro-

botników. Trusty są czynnikiem decydującym w gospodarce amerykańskiej. One decydują o zwyczajach cen i zamawianiu zwykłego plac robotniczych.

Kto rządzi trustami? Kim są prawdziwi władcy USA? Odpowiedź na to tak bardzo interesujące pytanie dał były ambasador USA w Niemczech, James W. Gerard, ogłaszając w sensacyjnej serii artykułów, że Ameryką rządzą szesnastu rodzin. Bardziej wnikliwą analizę pokrewieństw handlowych i rodzinnych, które doprowadziły w Stanach Zjednoczonych do stworzenia klanu kapitalistów, sprawujących faktycznie władzę w USA, dała idąca po jego śladach dziennikarka Anna Rochester. Wykryła ona szereg ścisłych związków, łączących koncerny bankowe z wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi. Dla przykładu koncern bankowy MORGANA kontroluje 441 towarzystw, których znane aktywa wynoszą około 100 MILIARDÓW DOLARÓW. W analogiczny sposób koncern ROCKEFELLERA włada 227 towarzystwami, których majątek został oszacowany w przybliżeniu na 60 MILIARDÓW DOLARÓW. Koncerny bankowe, dysponujące olbrzymią akumulacją kapitału, stanowią stałe kontrolne w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych. Nie ograniczają one jednak swych wpływów do spraw tylko wewnętrznych. Wielki kapitał finansowy jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za nacechowaną egoizmem imperialistyczną politykę USA. On to, szukając nowych źródeł, nowych źródeł surowców i taniej siły roboczej, depcze brutalnie prawa narodów, gwałci zasady moralności w wojnach międzynarodowych i daje swoje poparcie wszelkim i podlegającym do trzeciej wojny światowej.

Jedną z cech przejścia systemu kapitalistycznego do bezwzględnej zaborczyści imperializmu, jest wysoki stopień koncentracji produkcji, centralizacji i własności kierownictwa w danym kraju — pisał Włodzimierz Lenin. Słuszność naukowej analizy zjawisk społecznych i gospodarczych, jaką daje teoria marksistowska, potwierdza każda władza z krainy „wolnego” handlu — monopolistycznych USA.

N. CHLEBOSZ.

Rozwiązanie zagadnienia Niemiec

zależy od wypełnienia zobowiązań przez wielkie mocarstwa

Moskwa. (PAP) Agencja Tass stwierdza że podpisanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec — Włochami, Rumunią, Węgarami, Bułgarią i Finlandią zostało przyjęte z zadowoleniem przez opinie demokratyczne na całym świecie. Jest to wielki i cenny dorobek mierzący do ugruntowania pokoju bo, chociaż podpisane umowy nie są pozbawione wad, odpowiadają one narodził się interesom i bezpieczeństwu. Jednakże podpisanie tych traktatów pokojowych stanowi dopiero pierwszy krok na trudnej drodze do zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Następnym krokiem będzie rozwiązanie zagadnienia niemieckiego, któremu poświęcono będzie najbliższą konferencję ministrów spraw zagranicznych. Od sposobu rozwiązania tego zagadnienia zależy bardzo wiele. Jeszcze w lipcu r. ub. minister Molotow oświadczył na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, że nadeszła chwila, kiedy musimy zastanowić się nad przyszłymi losami Niemiec i opracować traktat pokojowy z Niemcami.

Minister Molotow sformułował wtedy wytyczne, którymi powinien kierować się państwa sprzymierzone. Nie polegają one na tym, by zniszczyć Niemcy, lecz aby przekształcić je w państwo demokratyczne i pokojowe, posiadające zarówno rolnictwo, jak i przemysł, oraz handel zagraniczny, ale pozbawione możliwości rozpętania nowej wojny napastniczej. Przed rozwiązaniem tego zagadnienia Niemcy nie mogą po-

wrócić do rodziny narodów, miu jących pokój. Podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie przed wszystkim nastąpi przegląd już dokonanych w tym celu posunięć. W związku z tym wyjaśni się, do jakiego stopnia zostały wypełnione i nadal są realizowane postanowienia konferencji poczdamskiej. Jak wiadomo postanowienia poczdamskie przywidywały demilitaryzację Niemiec, rozbrojenie wojskowe i gospodarcze, likwidację trustów i monopolów, oraz wykreślenie faszystów i wszystkich jego wpływów. Niestety, należy konstatować, że państwa, okupujące zachodnie Niemcy, nie uczyniły wszystkiego, co do nich należy dla zrealizowania powyższych wytycznych. Czynniki reakcyjne, posiadające niemały wpływ na politykę państw anglosaskich, wszelkimi sposobami „stwierdzają się przeciwstawiać realizacji postanowień poczdamskich. Dążą one do zachowania potencjału wojenno-przemysłowego Niemiec, oraz do utrudnienia demilitaryzacji. Inspiratorzy tej polityki nie są zainteresowani w tym, by Niemcy przekształciły się w państwo pokojowe i demokratyczne.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech, świadczy o tym, że podczas dyskusji nad zagadnieniem niemieckim na konferencji ministrów spraw zagranicznych wyłonią się duże trudności. Reakcyjna prasa zagraniczna przesadza te trudności i stara się przedstawić sprawę tak, jak gdyby zagadnienie niemieckie było nie do rozwiązania. Warto przypomnieć, że ta sama prasa przepowiadała

niemożliwość dojścia do porozumienia ministrów spraw zagranicznych w okresie przygotowawczym traktatów pokojowych z Włochami i b. satelitami osi. Trudność została przezwyciężona przede wszystkim dzięki wielkiemu wysiłkowi delegacji radzieckiej. Osiągnięto ostatecznie porozumienie, które umożliwiło pod-

pisanie traktatów pokojowych. Szybkość przezwyciężenia trudności w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego zależęć będzie od gotowości którą wykażą wielkie mocarstwa w wypełnieniu swych zobowiązań, zmierzających do zrealizowania i wzmocnienia wszelkich tendencji agresywnych w Niemczech.

Jak komuniści angielscy chcą rozwiązać kryzys węglowy

LONDYN. (PAP) Jak podaje agencja Reuters na konferencji Brytyjskiej Partii Komunistycznej sekretarz partii — Pollitt przedłożył nowy plan, którego zadaniem jest rozwiązanie obecnego kryzysu węglowego w tym kraju. Plan ten, złożony z 6 punktów, przewiduje: 1) natychmiastowe wprowadzenie większych kontroli organizacji zawodowych, 2) specjalnych pełnomocnictw, dla komisji, zajmujących się produkcją węglową i kierowanych przez przedstawicieli związku górników, 3) przyspieszenia rządowe-

go programu upaństwowienia szeregów w dziedzinie transportu, 4) akcji na rzecz zwiększenia produkcji i kampanii wezbunkowej dla kopalń, prowadzonej przez związki zawodowe, 5) poparcie nieoficjalnych strajków, w wypadku, gdy rokowania nie doprowadzą do wyników, a wreszcie 6) większych liczb kandydatów komunistycznych w wyborach samorządowych.

Odezwa ZNP do nauczycieli

Służba młodzieży dla Polski

polega na pozytywnej twórczej pracy

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia na terenie szkół średnich, jak zbrodnia poznajaska, wykrycie tajnej organizacji uczniowskiej w Warszawie, w szerszej trosce o zdrowie moralne młodzieży, wydał odezwę do ogółu nauczycielstwa, w której między innymi czytamy:

„Musimy jasno spojrzeć prawdzie w oczy i w wielkim wysiłku, jaki dajecie szkole, wyraźnie wskazać młodzieży drogę jej obywatelskiej pracy dla kraju.

Wiemy, że młodzież żyła się z atmosferą walki w czasie okupacji, że zdobywała się często na bohaterstwo postaw, a część jej przeszła więzienia i obozy.

Dziś niech młodzież jasno zrozumie, że jej zasadniczym obowiązkiem w służbie Państwa jest gromadzenie w sobie i kształtowanie takich wartości, które wpłynąć mogą jak najbardziej wydatnie na siłę, potęgę i rozwój Państwa.

Zbrodnicze akcje i sabotaże jak najkategoryczniej potępiamy. Niech młodzież zrozumie również, że jej służba dla Polski polega na pozytywnej twórczej pracy dla przyszłości narodu.

Dwa szlaki obowiązków, które wyznacza młodzieży szkoła, wiedzą ją do realizacji powyższego celu. Pierwszy z nich — to rzetelne zdobywanie wiedzy, wzbogacanie umysłu i gromadzenie energii dla twórczej pracy dla kraju, drugi — to zdobywanie się na siłę woli i decyzyjnego wyklucia w sobie mrocznych charakterów, niezbędnych do twórczych czynów w budowie nowej polskiej rzeczywistości.

Po części oficjalnej zespoły artystyczne huty „Półkój” i huty „Laur” wykonali bogaty program muzyczno-wokalny.

To są kamienie węglane obowiązków młodzieży w chwili obecnej. Nie nie uornić z tego, co by mogło materialnie i duchowo wzbogacić naród, nie nie zaprzęścić, nie nie zaniedbać i nie nie zmarnować!

Gromadzić i kształtować w ciężkich warunkach powojennego bytu jak najlepsze wartości umysłu i charakteru podejmować

świadomie wielki trud dla Ojczyzny — będzie najlepszym wypełnieniem obowiązków młodzieży wobec narodu.

A jeśli się mówi, że młodzież przywykła do postawy bohater-skiej w czasie okupacji, teraz do niej tęskni — niech ją wykaże w wysiłku spełniania najistotniejszych obowiązków swych dla kraju!”

Przemówienie programowe przywódcy komunistów francuskich wicepremiera Thoreza

PARYŻ, 23. 2. Z okazji uroczystości wmurowania kamienia węglowego pod budowę nowego przedmiścia w Tulonie „City de Langevin” przemówił do licznie zebranej publiczności wicepremier rządu francuskiego i przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, poruszając zagadnienie stosunków francusko — niemieckich. Thorez wypowiedział się za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry, całkowitą denazifikacją, skutecznym rozbrojeniem i ścisłą kontrolą ciężkiego przemysłu Niemiec. — Nie jesteśmy zwolennikami aneksji — powiedział mówca — ale naród niemiecki musi ponieść odpowiedzialność za zło, które wprowadził na świat. Mówiąc o zagadnieniu sojuszu anglo — francuskiego wicepremier Thorez oświadczył, że Anglicy nie re-spektują interesów Francji wzglę-

dem Niemiec. Mówca podkreślił następnie wagę układów podpisanych przez Francję z Czechosłowacją i Polską, które w zastawieniu z sojusznymi sąwatymi przedmiotem ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią stanowią poważny element w utrwaleniu pokoju. Przechodząc do omówienia wewnętrznego położenia kraju, wicepremier wyraził głęboką spawadnowego kryzysu węglowego, który uniemożliwia należyty rozwój produkcji. Nie jest to jednak winą górników francuskich, którzy czynią wszystko co możliwe, ale przyczyna leży w imporcje: im więcej bowiem produkujemy węgla, tym mniej otrzymujemy go z Niemiec.

Komisja O.N.Z. w Salonikach

LONDYN, 23. 2. Bawilią w Grecji komisja Rady Bezpieczeństwa udała się do Salonik na południe Grecji, aby przystąpić do zbierania przyczyn walk bratobójczych w pogranicznych rejonach Grecji. Dotychczas komisja zajmowała się prawie wyłącznie wysłuchiwaniem różnych poglądów na temat przyczyn wojny domowej w Grecji. Według opinii korespondentów zagranicznych przydzielonych do komisji, istnieje możliwość podziału członków komisji na dwa obozy. Niektórzy członkowie, a wśród nich delegat Polski, dopatrują się

przyczyn niepokoju Grecji w wewnętrznej sytuacji tego kraju. Natomiast inni członkowie m. in. delegat amerykański, skłaniają się do poglądu, że komisja winna się zajmować sprawami, stojącymi w bezpośrednim związku z zajściami na granicach Grecji.

Uroczystość 29-tej rocznicy Armii Czerwonej w Katowicach

Katowice. (PAP) Uroczystości związane z 29-tą rocznicą istnienia Armii Czerwonej rozpoczęły się w Katowicach w dniu 22 lutego br. capstrzykiem i pochodem partii politycznych i organizacji społecznych oraz społeczeństwa przez ulice miasta. Pochód udał się pod pomnik chwały Armii Czerwonej, gdzie złożono wieńce.

Następnie w sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademii. Na podium osobowości portretami prezydenta Bieruta i generałissimusa Stalina, ustawili się liczne poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji społecznych. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i Związku Radzieckiego, okolicznościowo referat wygłosił mjr. Kar-

ski. Referent zilustrował dzieje Armii Czerwonej aż do jej historycznego zwycięstwa nad Niemcami.

W imieniu Związku Polskiego przemówił plk. Kobyluński, który podkreślił historyczne znaczenie wspólnie przelanej krwi na polach bojów przez żołnierzy armii radzieckiej i polskiej.

Po przemówieniach przedstawicieli partii i organizacji społecznych, w imieniu Armii Czerwonej zabrał głos mjr. Zieleński. Mówca na zakończenie swego przemówienia wznosił okrzyk na cześć Wojska Polskiego.

Po części oficjalnej zespoły artystyczne huty „Półkój” i huty „Laur” wykonali bogaty program muzyczno-wokalny.

Chiny i konferencja moskiewska

Rząd chiński wystosował notę do rządów czterech wielkich mocarstw, domagającą się udziału przedstawicieli Chin w konferencji moskiewskiej.

LONDYN, 23. 2. Z Nankinu donosi agencja Reutersa, że jak komunikuje chińskie ministerstwo spraw zagranicznych — Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja przychyliły się do żądania Chin, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie omawiano wyłącznie sprawy, związane z traktatami pokojowymi z Niemcami i Austrią. Nie udzielił jeszcze odpowiedzi Związek Radziecki.

Odwoł Hoovera do Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 23. 2. R. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover opuścił w sobotę Anglię udając się drogą powietrzną do USA, gdzie ma złożyć prezydentowi Trumanowi sprawozdanie o sytuacji żywnościowej w zachodnich Niemczech.

„Tanio i dobrze obsługiwać ludność Śląska”

Wywiad z naczelnym dyrektorem Spółdzielni Spożywców

Na ulicach Katowic, Chorzowa, Mysłowic i innych miast Śląska, często spotykamy sklepy Śląskiej Spółdzielni Spożywców. Chcąc dokładnie poinformować czytelników o tej instytucji, która stała się nieodłączną częścią Śląska, zwróciliśmy się do jej naczelnego dyrektora, tow. Zygmunta Fuksa z prośbą o zapoznanie nas z historią, osiągnięciami i planami, kierowanej przez niego, instytucji.

„Śląska Spółdzielnia Spożywców — oświadcza na samym wstępie tow. Fuks — jest jedną z najstarszych organizacji tego typu w Polsce. Powstała ona w 1881 r. z inicjatywy robotników jako forma naturalnej obrotu przed wyzyskiem kapitalistów.

— Jaki jest teren działalności Spółdzielni?

— W swoim obecnym stanie organizacyjny, wynika z połączenia Konsumu, Śląskiego z Konsumem Pracowników w Chorzowie, Śląska Spółdzielni Spożywców obejmuje cały powiat katowicki wraz z miastami wydzielonymi, jak Katowice, Chorzów, Sławków i Mysłowice oraz część powiatu pszczyńskiego — Mikołów.

— Kto może być członkiem Spółdzielni?

— Członkiem Spółdzielni może być każdy kto wykuł udział. Cena udziału jest dostępna dla każdego człowieka pracy, wynosi bowiem zaledwie 100 zł. Przed wojną udział kosztował 30 zł, tj. dużo więcej.

— Jaki jest obecny stan Spółdzielni?

— Spółdzielnia liczy około 30 tys. zarejestrowanych członków. Cyfra ta może się wydawać niską, ale trzeba nie zapominać o tym, że gros przedwojennych członków, tj. górników i hutników, zrzeszonych jest obecnie we własnych spółdzielniach zamkniętych. Np. w Łodzi, w której Spółdzielnia Powsteczna skupia wszystkich, włącznie z przemysłem włókienniczym, liczy ona 90 tys. członków. Widać z powyższego, że ilość członków naszych jest znacząca i stale się powiększa. Posiadamy obecnie 150 punktów sprzedaży. Prócz sklepów spożywczych, które stanowią większość, posiadamy dwa domy towarowe (w Katowicach i Chorzowie), 7 sklepów biurowo-galanteryjnych w różnych ośrodkach i trzy sklepy rybne. Centrala nasza mieści się w Katowicach, posiada prócz tego 6 oddziałów w Katowicach, Chorzowie, Mysłowicach, Nowej Wsi. Poszczególne sklepy podlegają administracyjnie i handlowo od działom. Ogółem zatrudniamy obecnie 830 pracowników.

— Skąd Spółdzielnia otrzymuje towary i co robi dla swoich członków.

— Towary otrzymujemy ze „Społem” i ze Zjednoczeń Przemysłowych.

W 1946 r. wypłaciliśmy naszym

członkom 12,5 mil. zł. w naturze podczas t. zw. akcji miesięcznych dla członków. Otrzymywali oni w ramach tych akcji najbardziej atrakcyjne towary, po cenach znacznie niższych od cen rynkowych. Od 1 stycznia br. przechodzimy na normalny w Spółdzielniach Spożywców system zwrotów od zakupów. Każdy zakup naszego członka jest rejestrowany i później, co pewien czas, zwraca mu się określony proc. od sum wydatkowanych. Za te pieniądze może naturalnie przeprowadzić u nas nowe zakupy, otrzymując później kolejny zwrot części wydatków.

W 1946 r. plan obrotów wykonaliśmy na 100 procent i wyniosły one półtora miliona złotych.

— Jak są formy współpracy Spółdzielni z jej członkami?

— Przeprowadzamy wśród swoich członków szeroką akcję oświatową i wychowawczą. Przy każdym sklepie powstały Komitety Członkowskie w składzie 3 — 5 osób, które na wspólnych zebraniach z kie-

rownictwem sklepu i przedstawicielami centrali omawiają pracę danego punktu sprzedaży, wysuwają dezyderaty i wnioski. To pozwala nam, że tak powiem, trzymać rękę na pulsie naszych odbiorców i jak najlepiej zaspokajać ich wymagania. Prócz tych porad gospodarczych przeprowadzamy zebrania oświatowe, gdzie informujemy członków o naszych celach i zadaniach, o ich prawach i obowiązkach itd.

— W związku z koniecznością, zgodnie ze statutem, zwolnienia walnych zgromadzeń członków, które są najwyższym organem Spółdzielni i techniczną niemożliwością zebrania 30 tys. ludzi, mamy zamiar w roku bieżącym wprowadzić pewną nowację. Mianowicie chcemy, aby Komitety Członkowskie reprezentowały członków swojego punktu sprzedaży na zgromadzeniach. Dotychczas było w Polsce praktykowane wyznaczanie jednego delegata na 100 członków. Przy 30 tysiącach członków wynosiło

by to 300 delegatów, podczas gdy posiadając 150 sklepów, z których każdy będzie reprezentowany 3 — 5-ma członkami Komitetu, otrzymujemy większą ilość delegatów, tj. większą demokrację walnego zgromadzenia. Prócz tego zyskujemy ciągłość pracy delegatów, którzy, znajdując się w Komitetach Członkowskich zaznajamiają się dokładnie z pracą Spółdzielni i nie są na walnym zgromadzeniu przypadkowymi, nieorientującymi się gośćmi, jak to zwykle bywało dawniej.

— Co robi Śląska Spółdzielnia Spożywców dla podniesienia kwalifikacji swoich pracowników?

— Zorganizowaliśmy szereg kursów dokształcających i korespondencyjnych dla naszych pracowników. Utrzymujemy kontakty ze Związkiem Zawodowców i Wydziałem Spółdzielczym PPR i PPS. Specjalnie staramy się o dostęp do Polskiego Radia celem propagowania spółdzielczości i utrzymywania łączności z naszymi członkami.

— Jakie są trudności Spółdzielni?

— Największą naszą trudnością jest kwestia lokalowa. W maju 1946 r. dotychczas posiadana na 13 punktów sprzedaży. Niestety używaliśmy tylko jeden i to daleko, w Bogusławach. Komisje lokalowe nie uwzględniały w dostatecznym stopniu naszych potrzeb. Drugą trudnością jest brak w sklepach kasy. Posiadaliśmy tylko jedną kassę w Katowicach i jedną w Chorzowie. Wobec tego w sklepach Np. w Katowicach nie posiadamy ani jednej kasy, nie jesteśmy w stanie wykonać takiej ingerencji, pozostawiając. Podawaliśmy wnioski na karnie przy ul. Mysłowskiej (kasa Martickiej) i przy ul. Wojciechowskiej. Niestety dotychczas bezskutecznie. Szkoła byłaby to nam bardzo potrzebna, a my nie mamy na to pieniędzy. Tymczasem, który jest „Tanio i dobrze obsługiwać ludność Śląska”.

Rozmowa przeprowadził K. D-SKI

Niebezpieczeństwo wiosennej powodzi

Wojew. Komitet Przeciwpowodziowy przygotowuje się do akcji

W tym roku należy się liczyć z niebezpieczeństwem szczególnie groźnej powodzi. Od wielu lat nie było tak grubej pokrywy śnieżnej jak w tym roku. Również powłoka lodowa na rzekach jest wyjątkowo grubości. Nagłe ocieplenie może spowodować niebezpieczne ruszenie kry polaryzowanej z gwałtownym przyrotem wód w następstwie szybko topniejącego śniegu. Przy wspomnianym stanie pokrywy śnieżnej i grubości powłoki lodowej powódź może przybrać rozmiary katastrofalne.

W przewidywaniu tak wielkiego niebezpieczeństwa powodzi powołano do życia Główny Komitet Przeciwpowodziowy w Warszawie, którego zadaniem jest zorganizowanie akcji przeciwpowodziowej na terenie całego kraju. Główny komitet współpracuje ściśle z komitetami wojewódzkimi.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wywiera ludność do podporządkowania się zarządzeniom komitetu i do zachowania całkowitego spokoju i dyscypliny w czasie trwania akcji przeciwpowodziowej. Leży to we własnym interesie ludności. Nie należy niebezpieczeństwa bagatelizować. Zagrożenie jest wyjątkowo wielkie i niebezpieczne, jednak powołane komitety przeciwpowodziowe gwarantują zapobieżenie niebezpieczeństwu do minimum, ponieważ uwzględniają wszystkie czynniki, by nie „bezpieczeństwo” zabójcze. Rozgłoszają od podstawy społeczeństwa.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wywiera ludność do podporządkowania się zarządzeniom komitetu i do zachowania całkowitego spokoju i dyscypliny w czasie trwania akcji przeciwpowodziowej. Leży to we własnym interesie ludności. Nie należy niebezpieczeństwa bagatelizować. Zagrożenie jest wyjątkowo wielkie i niebezpieczne, jednak powołane komitety przeciwpowodziowe gwarantują zapobieżenie niebezpieczeństwu do minimum, ponieważ uwzględniają wszystkie czynniki, by nie „bezpieczeństwo” zabójcze. Rozgłoszają od podstawy społeczeństwa.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wywiera ludność do podporządkowania się zarządzeniom komitetu i do zachowania całkowitego spokoju i dyscypliny w czasie trwania akcji przeciwpowodziowej. Leży to we własnym interesie ludności. Nie należy niebezpieczeństwa bagatelizować. Zagrożenie jest wyjątkowo wielkie i niebezpieczne, jednak powołane komitety przeciwpowodziowe gwarantują zapobieżenie niebezpieczeństwu do minimum, ponieważ uwzględniają wszystkie czynniki, by nie „bezpieczeństwo” zabójcze. Rozgłoszają od podstawy społeczeństwa.

Przyrost naturalny ludności w Polsce

Poprawa sytuacji zdrowotnej

Opinia publiczna była niejednorodna, alarmowana szeroko kolportowanym twierdzeniem, że po wojnie mamy w Polsce więcej zgonów niż urodzeń, co stwarzało jak najgorsze horoskopy dla naszego rozwoju ludnościowego. Wprawdzie specjalni demogra-

fowie uważali zjawisko to za nieprawdopodobne, nie rozporządzali jednak danymi, dokumentującymi rzeczywisty stan rzeczy, ponieważ nie posiadamy jeszcze ogólnopolskiej statystyki ruchu naturalnego ludności.

Specjalne badanie obejmujące

cały kraj, przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny wykazało w r. 1946, dla którego materiały obejmują obszar całego państwa, znaczną nadwyżkę zarejestrowanych urodzeń nad zgonami. A ponieważ właśnie urodzenia są gorzej meldowane w urzędach stanu cywilnego niż zgony, musimy dojść do wniosku, iż mamy niewątpliwie i to duży przyrost naturalny ludności, którego ściśle określić jednak nie można do czasu uiszczenia samej rejestracji. Sprawa uporządkowania rejestracji w urzędach stanu cywilnego znajduje się obecnie na warsztacie najważniejszych prac państwowych.

W 3 numerze „Biuletynu Informacyjnego Głównego Urzędu Statystycznego” z r. 1947 opublikowano dane o liczbie zgonów w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Bydgoszczy według poszczególnych kwartałów 1945 i 1946 r. na ich przy tym podkreślić, że w wielkich miastach rejestracja zgonów jest zupełnie dokładna. Z publikacji tej wynika, że w okresie od 3-go kwartału 1945 do 3-go kwartału 1946 śmiertelność na terenie zbadanych miast zmniejszyła się dwukrotnie — z 22,1 spadek na 1000 ludności do 10,7, spadając do poziomu przedwojennego.

Drugim objawem poprawy sytuacji zdrowotnej jest analogiczny spadek zgonów na gruźlicę, widoczny z innej tabeli Biuletynu. Wprawdzie w trzecim kwartale, który jest ostatnim w tabeli, liczba zgonów na gruźlicę zawsze jest niższa od przeciętnej, ale nawet przy uwzględnieniu tego faktu z analizy wynika, że w okresie od 3-go kwartału z

1945 do 3-go kwartału 1946 śmiertelność na gruźlicę zmniejszyła się przeszło dwukrotnie i podobnie jak ogólna śmiertelność, spadła do poziomu przedwojennego.

Niewątpliwie poważną rolę odgrywa tu wymagania jeszcze w r. 1945 dużej części młodej odporności chorych, którzy zapadli na gruźlicę w okresie wojny, zasadniczym jednak czynnikiem jest ogólna poprawa warunków materialnych w kraju a przede wszystkim poprawa sytuacji żywnościowej, co wpłynęło hamulcem na szerzenie się gruźlicy wśród mas ludności.

Zakończenie procesu niemieckich zbrodniarzy wojennych

Mowy obrońców i „ostatnie słowo” Fischera

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu wznowionego procesu Fischera przemawiali obrońcy oskarżonych. Pierwszy zabierał głos adwokat Jerzy Śliwowski, występujący w imieniu Ludwika Leista. Obrona jego polecała na usiłowaniu rozgraniczenia ciężarówki od systemu, co, do tego ostatniego bowiem „obrońca” polski nie może zapierać głosu, gdyż obrona jego wyłączenie urzędu prokuratorskiego — cwałował adwokat.

Na tym tle rozumując obrona wyraża wniosek, iż w żadnym wypadku nie można uważać Leista za typowego przedstawiela okupacyjnej władzy niemieckiej i biorąc pod uwagę uduchowienie w czasie przewrót sądowego przychylnie ustosunkowanie się Leista do ludności polskiej adwokat wnosi o sprawiedliwy wyrok.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu obrońcy oskarżonego Meisingera adw. M. Wagnerowi. Obrona jego usiłowania idą w kierunku wykazania na podstawie zgonów hutników iż Meisinger nie odgrywał tak zbrodniczej roli, jaką przypisuje mu akt oskarżenia. W zakończeniu adw. Wagner oświadczył, iż spełnienie obowiązku obrońcy było dlań szczególnie trudne jako dla Polaka i warszawiaka. Niemniej jednak sprawiedliwość polskiej odległa od paroli sasu hitlerowskiego i dlatego obrońca wyraża przekonanie, iż to samo poczucie sprawiedliwości

które powodowało nie będzie to wzmocnienie sądów w rozprawach.

Przemawiając jako ostatni obrońca Daumego adw. Węgliński przedstawia Daumego jako „młodego Niemca, przyswajającego obywatelstwo, który w tej roli nie mógł popełnić takich zbrodni, jakie zażalenie mu oskarżenia.”

Po głosach obrońców następuje „ostatnie słowo oskarżonych”. Przewodniczący udzielił głosu Ludwikowi Fischerowi.

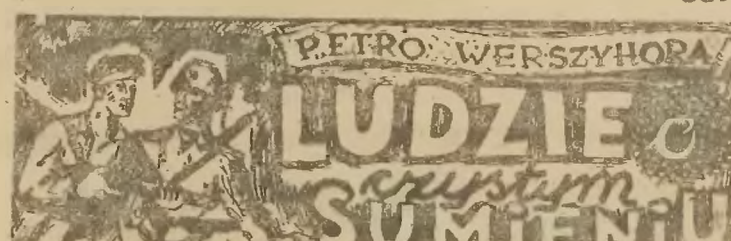
Cicho, chłodno, spokojnie i zduszonego głosu rozlega się Fischer swoją sprawę przed Trybunałem. Zaczyna w pierwszych słowach, iż „nie mam nic do powiedzenia o tym, co mnie tu stało. Zdać sobie sprawę, że osobie bardzo ciężko zawinił wobec narodu polskiego. W każdym wypadku powiadam — nie mogę zaprzeczyć temu, iż w moim własnym sumieniu najbardziej obciążony jestem tym, że zramiłem człowieka i okropnie, który, którego dopuszczałem. Niemcy i urzędy niemieckie wobec narodu polskiego i innych na rodów. Okoliczność, że niektórzy przebiegli nawet Niemcy dopuścili się w czasie tej wojny ciężkich i najcięższych nawet zbrodni obciąża winą każdego Niemca.

Po tym ogólnym i eksponacyjnym wstępie, przechodzi Fischer do szczegółowego omówienia postawionych mu zarzutów. Oświadczając, iż w swoim sumieniu uważa, iż nie mogę zaprzeczyć temu, iż w moim własnym sumieniu najbardziej obciążony jestem tym, że zramiłem człowieka i okropnie, którego dopuszczałem. Niemcy i urzędy niemieckie wobec narodu polskiego i innych na rodów. Okoliczność, że niektórzy przebiegli nawet Niemcy dopuścili się w czasie tej wojny ciężkich i najcięższych nawet zbrodni obciąża winą każdego Niemca.

Z kolei Fischer zaczyna mówić o grzechu, stwierdzając, iż przychodzi mu dość ciężko znaleźć słowa obrony w tej sprawie, co więcej, że nawet rumieni się przywołując na myśl ten strasliwy obraz dżelajów żydowskich, jaką przedstawił na rzeźniwie Świdulowie.

Wobec podjętej pory przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie do poniedziałku, do godz. 9-tej, w którym to dniu osk. Fischer w dalszym ciągu kontynuował będzie swoje „ostatnie słowo”.

831



przełożył: Leopold Lewin

Z końca kolumny przycwalał Michał Kuźmierz i zeskoczył do nas w biegu. Oswobodzony konik zaraz się ustawił za naszymi saniami. Nigdy nie odstępował swojego małego pana. Niedarmo pakował w niego Semenisty dziesiątki chlebów i załował sobie cukru, który nosił zawsze w kieszeni dla siebie i swojego wiernego towarzysza.

— Dowódca przysłał — nieznacznie przyspieszając kroku.

Po obu stronach kolumny boczna straż wymacała Niemców. Ale tak, żeby w kolumnie nie wiedzieliśmy — uprzedziłem tylko dowódców.

— Sasza, przyspiesz kroku...

Kiedyś w beztroskich, głodnych studenckich latach lubiłem muzykę. Uczyłem się muzyki pod kierunkiem Kostka Dankiewicza, pianisty i wybitnego ukraińskiego kompozytora. Lubił siedzieć całymi godzinami w koncertowej sali konserwatorium i z zamkniętymi oczami oddawać się dźwiękom. Muzyka wywoływała niejasne obrazy... Tak te nieskończone marsze, kiedy regularna, harmonijnie zorganizowana bojowa grupa wrzyna się, jak ostry nóż w nieprzyjacielskie tyły, rozcinając kamienne kości drózek i stalowe masy dróg żelaznych, zawsze wywoływały we mnie nieodpartą wrażliwość symfonii. I kiedy z daleka pojeźdźczy strzałami, suchym traskiem automatów, werblem cekaemistów rozwijało się preludium nocnego boju, nerwy się nieco nacięły i zdawało się, że dźwięczą w ciebie jak struny. Oto już uderzyły kotły batalionowych mo-

dzień. Czym wobec tego Beethoven, Mussorgski, Rachmaninow?

Przed nami wzbijała się rakietą i oświeciła stojącego deba na przejeździe konia Saszy Lenkina z wijącą się zmiłą białą nad głową.

— Ognia! — zakomenderował wspaniały.

Automaty zwiadowców zaterkotały i skosiły nieprzyjacielskie patrole, które rzuciły rakietę. Potem rozległy się z boków salwy, wachlarzem oczyszczające opaloną przestrzeń koło przejazdu.

Na ukos przez pole szła dziewiąta kompania, stanowiąca osłonę z prawa, a z lewej strony szybko pomału walała w dół nasypu piątą kompania. Artylerzyści już wyciągnęli przeciwpancerną armatkę i ustawili ją między szynami. Ubezpieczenia oddaliły się o półtora — dwa kilometry i pokładły się po obu stronach linii kolejowej. Przed nami saperzy zakładali miny. Przeciwpancernicy ustawiali swoją ciężką broń na zapasowych podkładach.

— Tabory, kłusem naprzód! — zakomenderował Bazyma.

— Sasza, ciągnij czoło kolumny naprzód!

— Ja swoje zrobiłem. Klaniajcie się szwabskim babciom. Ech, noca ciemna, kobyłka czarna... I pluton konnych zwiadowców ruszył w cwał.

— Kłasyzna robota! Jaki styl! Piąty już raz jestem na tyłach nieprzyjaciela, ale nic podobnego nie widział — zachwycił się Korobow.

— Poczekaj, nie to jeszcze zobaczysz — odezwał się Bazyma, zdziciwszy batem drzemiącego woźnicę. — Nie rozbiłaj kolumny, fajtalo!

Tego tylko trzeba było Semenistemu, który stał na czele gromady łączników. Z wrzaskiem ruszył naprzód, poganiając pozostające w tyle konie, przy czym dostawało się przez omyłkę i woźnicom i jeźdźcom. Rozbiec kolumny w marszu, to niebezpieczna sprawa. Może nastąpić oderwanie części kolumny, rozdarcie oddziału na dwie części. Szczególnie jest to niebezpieczne przy forsowaniu wrogiej linii komunikacyjnej. My przełamamy jej stalowy nerw na dwie połowy, lecz i ona także przecina żywe ciało

naszej kolumny. Każdej minuty można oczekiwać eszelonów, patroli, autodroczny, czy pociąg pancerpergo. Dlatego każda minuta jest droga, a aby nie ugrupowanie przeszło przez przejazd, nawet cwałem i nawet po udeptanej drodze, na to trzeba nie mniej niż półtorej godziny. Jasne więc, dlaczego pozwalaliśmy sobie na poganianie babie śpiących woźniców. A byli wśród nich i mistrze, zdolni do spania pod gradem kul i wśród nuch pękających pociągów.

Lecz ludzie, to tylko ludzie. Nocne marsze męczyły i ludzi i konie. Nic więc dziwnego, że często zasypiali i ludzie i konie, powstrzymując posuwanie się masy ludzi i wozów, rozciągających się na kilka kilometrów.

Po rozestaniu łączników dla oczyszczenia drogi, sprawdzenia sygnałów i usunięcia zatorów, Bazyma zamilkł się nagle w swobodnego chłopca. Potrząsając batem, krzyknął do mnie:

— Petro! Maszynka się rozkładała. Gazuj! Oczka przed siebie, uszka nastaw! Racja miał stary; czy też uda się Adolfowi nadpłynąć nam na ogon!

Rzuciłem się do zła, które natychmiast ruszyło.

— Ruch to źródło strategii i taktyki partyzanckiej — zawołała, popędzając skustnie na mrozie konie.

— Zatrzymajcie konie! Pozwólcie zatopić zapalną!

To ci temat. To trzeba koniecznie zapisać! Lecz w tej właśnie chwili z nami w progu nocy błysnął czerwony ogień i nas przeszły we wszystkich kierunkach świetne pociski.

Po śnieżnej równinie przeczłonił wybuch, a potem zaczął się, jak ogień dzwonekowej komety, nieprzerwany ryk automatów i karabinów maszynowych.

— Pociąg jakby wcale nie było. Jak wam się podoba?

— A co to za bitwa?

— Ubezpieczenia wystraszają eszelon.

— Czy nie należało by się wrócić?

— Nie wolno. Każdy robi swoje. Zresztą, nie zdążyłcie. Pociąg kompanii ze swym dowódcą buchalterem Jędrzejem zakatował się z tym szybko i czysto.

(C. d. n.)

Czechosłowacja hokejowym mistrzem świata

Czechosłowacja - USA 6:1 (2:0, 1:1, 3:0)

PRAGA (os. własna). Po dwudniowych rozgrywkach zakończonych zostały w Pradze hokejowe mistrzostwa świata. W tegorocznych rozgrywkach w przedwiośnie do lat przedwojennych udział wzięło tym razem tylko 8 zespołów, a mianowicie: Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Szwecja, Szwajcaria, Polska, Belgia, Austria i Rumunia. Zaszczętny tytuł mistrza świata na rok 1947 wobec absencji Kanady zdobyła drużyna czechosłowacka i okazała się najlepszym zespołem ze wszystkich biorących udział.

W tegorocznych rozgrywkach Czechosłowacja poniosła tylko jedną — niespodziewaną porażkę — ze Szwecją 2:1. W decydującym spotkaniu o tytuł mistrza świata Czesi pokonali wysoko zespół Stanów Zjednoczonych 6:1 (2:0, 1:1, 3:0), zdobywając tym samym pierwsze miejsce w turnieju. Drugie miejsce przypadło w udziale drużynie szwedzkiej, trzecie natomiast zajęła całkiem niespodziewanie Austria, na czwartym uplasowała Szwajcaria, na piątym USA, szóste miejsce przypadło w udziale Polsce, siódme Rumunii,

a ostatnie Belgii.

Drużyna czechosłowacka jako hokejowy mistrz świata zdobyła puchar ofiarowany przez prez. Czechosłowacji dr. Benesza. Poza tym drużyna czechosłowacka zdobyła cenny nagród ofiarowanych przez rząd, instytucje, fabryki i organizacje.

Szwecja — Austria 1:2

W meczu o tytuł hokejowego mistrza świata pewny, niemal kandydat do tego tytułu — Szwecja uległa niespodziewanie Austrii w stosunku 1:2.

Szwecja - Czechosłowacja 2:1

Reprezentacja Czechosłowacji grając wobec 15 tysięcy widzów, stale dopingujących swych puniów przegrała spotkanie ze Szwedami.

dość przypadkowo, tym niemniej sukces ich w meczu zastużony Czesi osiągnęli szczyt swej formy w meczu z Polską. Już następne spotkanie ze Szwajcarią wykazało pewne przemęczenie hokeistów czechosłowackich w meczu ze Szwecją Czechosłowacja nie miała dnia Brak było gry zespołowej a indywidualne akcje solistów Konopaska Zabrodzkiego i Drobego bezwzględnie najlepszych hokeistów turnieju, były zbyt nerwowe, by przynieść efekty bramkowe.

Szwedzi wygrali pierwszą rundę 1:0, drugą 2:1, trzecią 1:0, a na swojej korzyść w tym samym meczu.

MKS - Wisła Kraków 13:3

Gdańsk. W rewanżowym spotkaniu o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski gospodarze rozgromili Wisłę w stosunku 13:3.

Na wyróżnienie z drużyny MKS-u zasługują Antkiewicz, który pewnie pokonał na punkty Gromadę, oraz Szymankiewicz, który w drugiej rundzie znokautował Matule.

W drużynie krakowskiej zado-

„Niech Niemcy grają na ruinach domów, które zbombardowali”

W związku z uśmierzaniem wrota Niemiec i ich wojennych na boiska piłkarskie Anglii w charakterze grają. Sussex County F.A. zabronił rozgrywania spotkań z Niemcami. Rzecznik związku oświadczył: „Niech Niemcy grają na ruinach domów, które zbombardowali”.

(Sarmacja Będzin -- Polonia Piekary 3:1 1:0)

Będzin. W obecności ponad 4000 widzów rozegrano na boisku Sarmacji w Będzinie spotkanie piłkarskie między jesiennym mistrzem Zagłębia Sarmacją i mistrzem grupy drugiej Śląskiej kl. A Polonią Piekary.

Po dwóch kolejnych porażkach z Amateurem KS i Ruchem z Hajduk spotkanie powyżej tym razem zakończyło się zwycięstwem drużyny będzińskiej w stosunku 3:1. Sama gra toczyła się w ciężkich warunkach atmosferycznych, tak, że o przeprowadzeniu normalnej gry nie było wcale mowy.

Tak w pierwszej, jak i w drugiej części gry gospodarze posiadali nad swym przeciwnikiem lekką przewagę.

Z drużyny będzińskiej wyróżnili się Kantorski i Lubas, a polonijscy natomiast Lepczy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Orzechowski, Kantorski i Lubas po jednej. Honorową bramkę dla gości zdobył najlepszy ich zawodnik Lepczy.

1:0) Austriacy grali dużo słabiej niż w ostatnich meczach.

Spotkanie dwu outsiderów Belgii i Rumunii przyniosło siódme miejsce w mistrzostwach Rumunii, która wygrała 6:4 (2:1, 3:0, 1:3).

Szwajcaria — Polska 9:3 (3:1, 1:0, 5:2)

Praga (tel. wł.). Ostatni występ naszych zawodników w hokejowych mistrzostwach świata w Czechosłowacji zakończył się ich przegraną w spotkaniu ze Szwajcarią w stosunku 9:3.

Wynik ten krzywdzi nieco naszą drużynę, która równieśnym dla Szwajcarii przeciwnikiem. W meczu za tak wysoki porażkę naszej reprezentacji ponosi w pierwszym rzędzie rezerwowi bramkarz Polski Makutynowicz.

Do spotkania tego obydwie drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Polska: Makutynowicz, Knapczyk, Bromer, Sokołowski, Wołkowski.

Czornich, Palus, Kolasa, Jasniński, Skarżyński, Garncin.

Szwajcaria: Perl, Boler, Lack, Handschin, Schubiger, Trepp, Poltera U., Poltera G., Delnon R., Delnon O. i Delnon R.

W pierwszej rundzie, mimo, że wygrała 3:1, gra była zupełnie wyrównana. W drugiej rundzie nasz najlepszy zawodnik Palus doznał kontuzji głowy i schodził z lodowiska. Pomimo tego osłabienia drużyny na naszą grę niezwykle ofiarnie. Szwajcarzy uciekali się do ostrej gry skutkiem czego wędrują za ban de koleje. Poltera i Handschin.

W trzeciej rundzie Szwajcarzy raz po raz gósząc pod naszą bramką zdobywając w rezultacie pięć bramek.

W drużynie naszej wyróżnili się Knapczyk w obronie oraz Palus i Czornich i Skarżyński w ataku.

W drużynie szwajcarskiej najlepszymi zawodnikami byli bramkarz Perl, obrońca Handschin oraz Trepp i Poltera G.

Zawodnikom przyglądało się ponad 5000 osób.

Drużyna Polska w tegorocznych rozgrywkach była swego rodzaju rezerwa, gdyż po stosunkowo słabym starcie hokeistów nasi w późniejszych spotkaniach znacznie poprawili swoją formę, i w ostatnich spotkaniach wykazywali już europejski poziom, dowodem czego była niska przegrana z Szwecją w stosunku 5:3 oraz ze St. Zjednoczonymi w stosunku 3:2. Gdyby w bramce naszej w niedzielny mecz przeciwko Szwajcarii zagrał Maciejko, kto wie jak byby wynik tego spotkania.

Tak więc Polska w tegorocznych hokejowych mistrzostwach świata wyładowała na szóstym miejscu.

Grochów - Zjednoczenie (Bydgoszcz) 11:5

Warszawa. Mecz o mistrzostwo między Grochowem i Zjednoczeniem rozegrany w Warszawie zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Grochowa w stosunku 11:5. Gospodarze wystąpili do meczu bez Komudy, a Zjednoczenie bez Sowińskiego.

Mecz rozegrano nie na Służewcu, a na sali polskiej YMCA która okazała się prawie zbyt ciasna do tego rodzaju imprez. Temperatura była na sali jak w łaźni.

W meczu muszę: Patora (Grochów), ma zdecydowaną przewagę nad Józwiakiem przez wszystkie

Walka o nieoficjalny tytuł mistrza Polski zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym RKS BATORY - ŁKS 8:8

Katowice. Mający decydujące znaczenie dla ostatecznego ukształtowania się tabeli drużynowych bokserskich mistrzostw Polski mecz ŁKS - Batory rozegrany w ub. niedzielę w Katowicach przyniósł sukces pięściarzom łódzkim w postaci wyniku remisowego.

Po meczu katowickim wszystkim wskazuje na to że rewanżowe spotkanie tych drużyn zakończy się niktym zwycięstwem łódzian a tym samym Batory będzie musiał pożegnać się z ambicjami zdobycia tytułu mistrza wgl. wicemistrza Polski.

OLBRZYMI ZAINTERESOWANI MECZEM. 10.000 WIDZÓW NA HALI WYSTAWOWEJ. Śląsk nie oglądał już zgórą pół roku dobrego meczu bokserskiego. Jakaś dziwna apatia cechuje w tym roku działaczy ze Śl. OZB. Poza marnym spotkaniem z cyklu rozgrywek o mistrzostwo grupy II-iej w której brak jest wartościowych bokserów nie byliśmy świadkami żadnej poważniejszej imprezy w tej dziedzinie sportu.

Nie dziwnie że występ ŁKSu drużyny która cieszy się opinią jednej z najlepszych ośmiu krajów osiągnął do hali wystawowej z górą 9.000 widzów.

Przy tak dużej frekwencji publiczności należy z pełnym uznaniem podkreślić wzorową organizację, porządek na sali i prawie że punktualne rozpoczęcie spotkania.

DOBRY POZIOM

Mecz stał na dawno nie oglądanym poziomie. Wszystkie walki były bardzo ciekawe i dostarczyły dużo emocji. Z 16 zawodników którzy przewinęli się na ringu w niedzielę wszyscy reprezentują najwyższą klasę w Polsce i żaden z nich nie zawiódł właściwie oczekiwań w nich pokładanych.

Mecz zakończył się wynikiem 8:8. Wynik ten jest w pełni zasłużony i żaden werdykt nie może być kwestionowany. Batory zdobył punkty w których typowaliśmy w rozważaniach przedmeczowych. Prowadził 2:0 po rundzie 4:0, 4:2, 6:2, 6:4 i 8:2. Dwie ostatnie walki zakończyły się porażkami chorowian, wynik meczu ustanowiony został w ten sposób na 8:8.

ZAWIÓDŁ KUBICA

Zawodnikiem który mógł rozstrzygnąć mecz na korzyść Batorygo był Kubica. Bokser Batorygo wypadł jednak w walce z Nie-

wadziłem b. słabo i spotkanie swe bezapelacyjnie przegrał mimo że „tchórz z Łodzi” otrzymał w drugiej rundzie ostrzeżenie za ugrzyzenie w ucho swego przeciwnika.

Waga musza: Bazarzik (Batory) — Stasiak (ŁKS) Mistrz Polski Stasiak znajduje się w nieszczytnej formie. Nie widzieliśmy u niego żadnego kunsztu pięściarskiego. Walczył on poza tym nieczysto i przetrzymywał. Po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył Bazarzik, który w spotkaniu tym znacznie przewyższał mistrza Polski Stasiaka. Osiągnięto zwycięstwo Bazarzika licząc zgromadzoną publiczność przyjeżdżającą burzą niemiłkających oklasków. Po tej walce Batory prowadzi 2:0.

W następnej walce w wadze koguciej Górecki (Batory) spotkał się ze Stolekim ŁKS. Po na ogół wyrównanej pierwszej rundzie Górecki w drugiej przechodził do ataku i ładuje niezliczoną ilość ciosów na korpus przeciwnika, po których Stolek idzie na deski. Pod koniec drugiej rundy łódzianin ledwo trzyma się na nogach. W trzeciej rundzie Stolek rezygnuje z dalszej walki. Batory prowadzi wobec tego już 4:0.

W wadze piórkowej spotkali się Nypel (Batory) i Marcinkowski (ŁKS) W pięknym stylu rozpoczął walkę Nypel, nie dopuszczając Marcinkowskiego do siebie. Tempo niezwykle szybkie. Marcinkowski wyższy wzrostem,

o długich rękach początkowo nie potrafił się przeciwstawić dobremu Nypelowi, który w pierwszej rundzie każdą akcję kończył na swoją korzyść. Specjalnie podobały się lewe proste Nypelta. W dwóch dalszych rundach inicjatywę przejmując w swoje ręce Marcinkowski, odnosząc w rezultacie zasłużone zwycięstwo. Po tym spotkaniu Batory prowadzi 4:2.

W wadze lekkiej Manecki (Batory) miał za przeciwnika Różyckiego (ŁKS). W pierwszej rundzie obydwaj zawodnicy idą na wymianę ciosów. Po soczystym sierpie w żołądek bokser łódzki idzie pod koniec rundy na 9 na deski. W drugiej rundzie Manecki posyła Różyckiego dwukrotnie do 8 na deski, po czym sędzia ob. Zapłata zdyktował walczanina za symulację. Batory prowadzi więc 6:2.

W wadze półśredniej młody bokser Batorygo Kula miał za przeciwnika mistrza Polski Olejnika (ŁKS). Kula rozpoczął walkę imponując. Łódzianin nie zdołał się rozruszać a już kilka potężnych ciosów Słazaka siedziało na jego korpusie. W drugiej rundzie Olejnik walczył świetnie technicznie, wychodząc mu wszystkie ciosy tak z lewej jak i z prawej ręki po których Kula wyraźnie słabnie. W trzecim starciu Kula nadziewa się na prawy sierp, po którym idzie na deski. W parę sekund później sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Olejnika przez techniczne k.o. wa.

Po tej walce Batory prowadzi 6:4.

W wadze średniej Nowara (Batory) walczył z Rychelskim (Ł. K. S.). Spotkanie to nie stało na zbyt wysokim poziomie, gdyż Rychelski nie przedstawiał groźnego dla Nowary przeciwnika. Ostatecznie zwyciężył wysoko na punkty Nowara, który w dniu tym był świetnie dysponowany.

W wadze półciężkiej spotkali się: Kolonko (Batory) i Pisarski (ŁKS). Cała walka przebiegała właściwie bez wrażenia i wyglądała bardzo bezbarwnie. Pisarski częściej dochodził do głosu, ale widać że nie daje z siebie wszystkiego. Po trzeciej rundzie panem sytuacji jest Kolonko, niestety dwie pierwsze rundy zawyżyły już o wyniku spotkania. Minimalną różnicą punktów zwyciężył Pisarski.

W wadze ciężkiej spotkali się po raz drugi Kubica (Batory) i Niewadził ŁKS. Walka ta jak na wagę ciężką przeprowadzona była w szybkim tempie. Po na ogół wyrównanej pierwszej rundzie Niewadził w drugiej posiadał zdecydowaną przewagę, toteż niezrozumiałym dla nas wydaje się dlaczego ugrzył on w rundzie tej boksera Batorygo w ucho, na skutek czego otrzymał napomnienie. Trzecia runda była już tylko formalnością. Tak słabo walczącego zawodnika Batorygo już dawno nie widzieliśmy.

Sędziował w ringu ob. Zapłata. Bardzo dobrze. Na punkty Lezochubski Poznań, Lisowski Warszawa i Sudziński Częstochowa.

WARTA - I. KS WROCLAW 15:1

W meczu o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski Warta rozgromiła I. K. S. Wrocław w stosunku 15:1. Wrocław do spotkania powyższego wystąpił w składzie osłabionym bez Kury, który w walkach za prezentował się mimo porażki dodatnio. Wszyscy zawodnicy walczyli bardzo ambitnie. Jako całość ustępował 14-krotnemu mistrzowi Polski, którego drużyna nabrała w ostatnich meczach większego impetu i zdecydowanie poprawiła swoją formę. Orzeczenia sędziów były słuszne za wyjątkiem wagi lekkiej, w której skrzywdzono Walugę, dając mu wynik remisowy, podczas gdy walkę rozstrzygnął on na swoją korzyść.

Wyniki walk: Malak Warta pokonał na punkty Kurowskiego I. K. S. Waga kogucia: Bardzo ładną walkę stoczył Sęk (Warta) z Szymonowiczem (Wrocław).

Zwyciężył na punkty Sęk. Waga piórkowa: Wojnowski (Warta) bił się z Mischukiem. Walka była na ogół wyrównana. Walkę na punkty wygrał Wojnowski.

Waga lekka: Kubiak (Warta) i Waluga (Wrocław) stoczyli bardzo żywą walkę, prowadzoną przeważnie na podstępach i w zacięciu. W trzecim starciu walka miała specjalnie zacięty charakter. Wynik remisowy krzywdzi zawodnika wrocławskiego.

Waga półśrednia: Jarecki (Warta) — i tym razem potwierdził swoją dobrą formę w spotkaniu z Talarowskim, który zupełnie zapomniał o kryciu, dzięki czemu zainkasował niepotrzebnie dużą ilość ciosów! Waga średnia: Spotkanie Sobczak (Warta) z Horbionem (Wrocław) trwało tylko dwie rundy i nie było ciekawe. W trzecim starciu wskutek kontuzji ręki Horbion zrezygnował z dalszej walki.

W wadze półciężkiej Szymura wygrał walkowerem. W wadze ciężkiej Klimecki wygrał w trzeciej rundzie z Ciechiewiczem (Wrocław).

Budowlani - Piast Gliwice 11:5

Warszawa. W niedzielę odbyło się w Warszawie rewanżowe spotkanie między wicemistrzem stolicy KS Budowlani i Piastem Gliwice. Poprzedni mecz rozegrany w Gliwicach zakończył się zwycięstwem Piasta. Walki stały na niezbyt wysokim poziomie i nawet spotkanie reprezentanta Polski Grzywacza nie wiele odbiegało od ogólnego poziomu.

POLSKA WEZMIĘ UDZIAŁ W PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH EUROPY

Na piłykach mistrzostwach Europy, które odbędą się w dniach od 3 do 7 września w Monte Carlo udział weźmie również i reprezentacja Polski.

Tak więc ogółem zgłosiło się do mistrzostw 14 państw.

W wadze muszej: Tyczyński (B) wygrał nieznacznie na pkt. z Kostrzyńskim (P), w wadze koguciej Grzywacz (P) wygrał zdecydowanie na pkt. z nie czysto walczącym Sieradzanem.

W wadze piórkowej Tyłała (B) wypunktował Pagowski (P), w wadze lekkiej Selma (B) znokautował w trzeciej rundzie Maciejewskiego (P), w półśredniej Janczak (B) zdobył pkt. walkowerem, w wadze średniej Kołacz (B) wypunktował obciążającego Gwoździa (P). W wadze półciężkiej Włostowski zremisował ze Skwarą (P). W wadze ciężkiej Zimowski (P) pokonał Skrzypca (B), który zastąpił Scibora. Sędziował w ringu kpt. Neuding, na pkt. Krasucki Sucharda, Piasecki.

APARAT do kondycjonowania wełny polnej zakupia

PAŃSTW. ZAKŁADY PRZEM. WEŁN. Nr. 8 dawn. „Union Textile” w Częstochowie
Szczegółowe oferty kierować do Dyrekcji.
642kr.

ZJEDNOCZ. PRZEMYSŁU KOTLARSKIEGO SOSNOWIECKA KOTŁARNIA WYROBÓW MIEDZIANYCH I METALOWYCH LUDWIK PIĄKOWSKI

Sosnowiec, Aleja Mireckiego 29
poszukuje zaraz: 644kr.
technika kotlarzy żelaznych i miedzianych, suszary, tokarzy, spawaczy na miedź i elekromontera.

POSZUKUJEMY OD ZARAZ BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW

głosząc się w Złazie Przem. Wełn. w Biel-sku, ul. Inwalidów 2 Wydział Personalny
642kr.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości i informacji
publin skr. pocz. 105

Wolne posady

Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech w Bytomiu, Powstańców Warszawskich 14 poszukuje: referenta szkolenia zawodowego referenta (tak) praw socjalnych, referentów wgl referentów do Wydziału Zaopatrzenia, buchalterów-bilansistów, technika budowlanego, techników mechanicznych. Zgłoszenia w wydziale personalnym 621kr.

Kudzie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rudzie Śl. zatrudni od zaraz 2 inżynierów ładowców, 6 techników budowlanych z uprawnieniem Zgłoszenia osobiste wgl. pisemne kierować pod Rudzkim Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — Dział Budowlany Szt. Łożna ul. 8-go Maja tel. 53993 wewn. 07 (PAP)632kr.

SHOTEL w Gliwicach SLASKI

ul. Zwyciestwa 22
Telefon Nr. 22-44

Poszukuję starszej dziewczyny uczciwej na wyjazd od zaraz Zgłoszenia: Katowice, Raciborska 9 m. 9

Posad poszukuję

Maszynistka przyjmie pracę biurową do 3 godzin dziennie. Zgłoszenia do Trybuny, Katowice pod „Biegła” 952g.

Pomocnik handlowy ze znajomością księgowości finansowej i materiałowej poszukuje posady Zgłoszenia pod Nr 50 848g.

Kupno

Zakupimy każdą ilość płyt grafitowych i brzo-grafitowych do produkcji czołówek do elektromotów. Wiadomość kierować do przedsiębiorstwa Fabryka M-77 Tarnowskie Góry Czarna Huta 600kr.

Sprzedaż

Sprzedam parcelę w Chorzowie. Oferty: A22 do Trybuny, Katowice. 959g.

Zamiany

Zamienię 1 pokojowe piekarnie mieszkanie willowe w rezydencję i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji „Trybuny Robotniczej” Katowice tel. 361-04. 944g.

Zgubiono

Zaginął Boxer (samica) ciemny przegrywający z białym podbrzuszem (uszy nie obcięte). Odprowadzić za dobrą wynagrodzeniem Katowice. Słownych 12 m. 6. Wzrost 42-46 lub wiadomość tel. 342-56 949g.

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty 955g.

Unieważniam skradzione dokumenty w dniu 14. II. 47. kartę rozpoznawczą kartę badań lekarskich dowód zameldowania, do wód zatrudnienia — na nazwisko: Szczęśliwowa Helena Katowice, Obładow 2. 954g.

Unieważniam zgubione za świadectwem tymczasowe obywatelstwa polskiego legitymację ubezpieczalni świadectwo czeladnicze kartę poborową na nazwisko Kopernik Rudolf Mał. Dąbrówka. Oświęcim-ska 73. 944g.

Unieważniam legitymację wojewódzkiej i kartki żywnościowej na nazwisko Trzuc Anna, Katowice II. Markiecki 50. 943g.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną C 27825, prawo jazdy, kartę rejestracji wojskowej, palcówkę, opaski inwalidzkie, wszelkie dokumenty Kosiński Józef, Górka 50 Trzebnica 957g.

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 2413 na nazwisko Maciejewski Witold VII 191F Rokietnica Ta-deusz, ur. 1895 w Tarnopolu. 639kr.

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w GŁIWICACH, ul. ZWYCIESTWA 7

otwiera z dniem 3 marca 1947 r.

3-MIĘSIĘCZNY KURS KALKULATORÓW WARSZTATOWYCH

na który mogą być przyjmowani kandydaci z pośrednim wykształceniem, absolwenci szkół zawodowych oraz ukończonych 7 klas szkoły powszechnej.

Ponieważ ilość wolnych miejsc jest ograniczona, Zjednoczenie zastrzega sobie dobór kandydatów według zgłoszonych najsilniejszych kwalifikacji.

Wykładać będą trwały 6-8 godzin dziennie. Po ukończeniu kursu i złożeniu przewidzianych egzaminów absolwenci otrzymają świadectwa Departamentu Kadr i Ministerstwa Przemysłu Mieszkaniowego i wzięcia na miejscu za zwrot kosztów przy czym kandydaci winni przynieść z sobą koc oraz przybory toaletowe.

Absolwantom kursu którzy zdeklarują się pracować w fabrykach Z.P.M. w charakterze kalkulatorów warsztatowych zostaną zwolnione całkowite koszty wydatkowane na kurs. 648kr.

Unieważniam zgubione do dokumenty legitymacyj-
niższe koleje. 948g.
Unieważniam skradzione dokumenty legitymacyj-
niższe koleje. 948g.
Unieważniam skradzione dokumenty legitymacyj-
niższe koleje. 948g.